Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 2 (145) rok XX kwiecień 2013 r. www.dzielnica5.krakow.pl ISSN 1234-9739

Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaż sąsiadowi!

VII Piknik Krowoderski

Za miesiąc będziemy bawić się w parku im. dra Jordana na VII Pikniku Krowoderskim – największej plenerowej imprezie w naszej dzielnicy.

1 czerwca, kiedy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka, nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Tę sobotę spędzimy artystycznie, sportowo i... militarnie. Naszymi partnerami jest bowiem wojsko, a konkretnie 2. Korpus Zmechanizowany i 6. Brygada Powietrzno-Desantowa.

Gwiazdą wieczoru będzie Andrzej Sikorowski. Już teraz serdecznie zapraszamy!

Szczegóły na str. 6-7

Na Krowodrzy czuję się jak w wielkiej rodzinie – mówi Tomasz Schimscheiner

Rozmowa z krakowskim aktorem – str. 8-9

W numerze:

Wizyta posła w Radzie Dzielnicy	– str. 3
Podpisz petycję!	– str. 4
Wiadomości Seniora	– str. 5
Sukces retorów „Siódemki”	– str. 9
Gimnazjum z pasją	– str. 10
Integracja – słuszna racja?	– str. 11
Felieton Piotra Klimowicza	– str. 12

Z prac Rady i Zarządu

Podczas XXX sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 12 marca br. negatywnie zaopiniowano instalację kontenerowego magazynu materiałów wybuchowych przy ul. Wrocławskiej na terenie jednostki wojskowej. Kontener tego typu przewidziany jest do przechowywania materiałów wybuchowych o łącznej wadze 50 kg ładunku wybuchowego w przeliczeniu na TNT zawnioskowano również o niezwłoczne usunięcie przedmiotowego magazynu z terenu działki nr 475/119 obr. 3 Krowodrza przy ul. Wrocławskiej.

Uzasadnienie brzmi: Kontener został zlokalizowany bez wcześniejszej konsultacji z mieszkańcami. Plan umieszczenia tak niebezpiecznego magazynu w bezpośrednim sąsiedztwie dużego osiedla mieszkaniowego „Zakątek", WKS „Wawel", uczelni wyższej Politechniki Krakowskiej (Wydział Architektury), stacji benzynowej Orlen i parku Młynówka Królewska jest działaniem nieodpowiedzialnym. Na terenie samej Dzielnicy V Krowodrza zamieszkuje ponad 32 000 ludzi, dla których przedmiotowy magazyn materiałów wybuchowych stworzyłby realne zagrożenie życia. Zagrożenie to obejmuje jednak wszystkich mieszkańców Krakowa, gdyż transport niewybuchów odbywałby się po drogach nie tylko województwa, ale także miasta w normalnym ruchu ulicznym. Kontener przewidziany jest do przechowywania materiałów wybuchowych, zapalników oraz niewypałów i niewybuchów zwożonych z terenu województwa małopolskiego i świętokrzyskiego. Materiały te, zgodnie z logiką winny być unieszkodliwiane w najbliższej okolicy ich wykrycia, a nie przewożone na znaczne odległości, a zwłaszcza poprzez tereny zamieszkałe przez duże skupiska ludzi. Zgodnie z art. 40 KPA tego typu przedsięwzięcie winno być przed jego rozpoczęciem ogłoszone do publicznej wiadomości, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo ożywienia konfliktu społecznego pomiędzy Wojskiem a społecznością Krakowa przeciwną lokowaniu Jednostek Wojskowych w obrębie granic miasta. W toku określenia zakresu oddziaływania przedsięwzięcia w sytuacji awaryjnej nie posłużono się wynikami badań, które zostałyby przeprowadzone w terenie przypominającym przedmiotowy teren i które wykorzystywałyby prawdziwy ładunek. Badania tego typu byłyby najbardziej rzetelną metodą określenia zakresu oddziaływania. Należy zwrócić uwagę, że zagrożenie w postaci możliwości zaistnienia wybuchu będzie ciągłe. Tego rodzaju magazyny powinny się znajdować w miejscach oddalonych od skupisk ludzkich, a nie w centrum prawie milionowego miasta, które dodatkowo jest wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Oczekiwanym działaniem powinno być przygotowywanie jednostki wojskowej do przeniesienia poza granice miasta, a nie umieszczania na jej terenie materiałów wybuchowych.

Negatywnie zaopiniowano również **wniosek** o wydanie decyzji WZ dla inwestycji pn.: „Budowa dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami, garażami podziemnymi, wjazdem i infrastrukturą techniczną na działce nr 749/6 obr. 4 Krowodrza przy ul. Skarbińskiego w Krakowie " ze względu na lokalizację inwestycji na terenie parku św. Wincentego a'Paulo.

W uzasadnieniu napisano: Niedopuszczalna jest zabudowa terenów zieleni parku wobec zagrożenia mieszkańców Krakowa zanieczyszczeniem środowiska. Zmniejszenie obszarów zielonych prowadzi do jednoznacznych negatywnych konsekwencji dla mieszkańców.

Zawnioskowano o wykup działek nr 382/29, 749/6, 749/5, 877, 369/1, 876, 382/30 obr. 4 Krowodrza stanowiących park św. Wincentego a'Paulo w celu dokończenia projektu jego rewitalizacji.

Uzasadnienie brzmi: W związku z poważnym zagrożeniem mieszkańców Krakowa smogiem, wykup działek pod park św. Wincentego a'Paulo na rzecz Gminy Miejskiej Kraków powinien być priorytetowym zadaniem realizowanym przez Gminę.

Zmieniono realizatora zadania „Krowoderskie Dni Sportu" z ZIS na MDK „Dom Harcerza" przyjętego uchwałą nr XXI/202/2012 Rady Dzielnicy V Krowodrza z 10 lipca 2012 r. - kwota 7 500 zł.

Na XXXI sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 9 kwietnia br. pozytywnie zaopiniowano wniosek dotyczący ustanowienia prawa trwałego zarządu na nieruchomości oznaczonej jako działki nr 185/1 i 185/2 obr. 46 Krowodrza na rzecz Żłobka nr 18 przy ul. Mazowieckiej 30a z przeznaczeniem na działalność statutową.

Pozostałe środki finansowe w wysokości 13 000 zł po realizacji zadania „druk gazetki" w obrębie zadania „łączność z mieszkańcami" **przeznaczono się na zadania**: „Piknik Krowoderski" – kwota 10 000 zł realizator MDK „Dom Harcerza" ul. Reymonta 18 oraz „Wymiana tablicy informacyjnej przy placu Axentowicza" – kwota 3 000 zł, realizator ZIKiT.

Rada Dzielnicy V Krowodrza Rada Dzielnicy V Krowodrza **pozytywnie zaopiniowała wniosek** o objęcie ochroną poprzez uznanie za pomniki przyrody:
1.wiąz szypułkowy przy ciągu Młynówki Królewskiej przed Uniwersytetem Pedagogicznym, obr.3 Krowodrza dz. nr 456/15, **2**.wiąz szypułkowy przy ciągu Młynówki Królewskiej przed Uniwersytetem Pedagogicznym, obr.3 Krowodrza dz. nr 456/15, **3**.wiąz szypułkowy przy ciągu Młynówki Królewskiej na skwerze pomiędzy Uniwersytetem Pedagogicznym a ul. Piastowską, obr. 3 Krowodrza, dz.nr 386/25, **4**.wiąz szypułkowy przy ciągu Młynówki Królewskiej na skwerze pomiędzy Uniwersytetem Pedagogicznym a ul. Piastowską, obr. 3 Krowodrza, dz.nr 386/25, **5**.wiąz szypułkowy pomiędzy budynkami Sienkiewicza 30 i 32, obr.46 Krowodrza dz. nr 186, właściciel Arcybractwo Miłosierdzia ul. Sienna 5, **6**. 2 głogi dwuszyjkowe przy Młynówce Królewskiej (od północy „Modrzejówki" przy wejściu), obr. 46 Krowodrza, dz. nr 251/4, właściciel Arcybractwo Miłosierdzia ul. Sienna 5, **7**.wiąz szypułkowy na tyłach przy ul. Mazowieckiej,12 i 14 obr. 46 Krowodrza dz. nr 251/4, właściciel Arcybractwo Miłosierdzia ul. Sienna 5, **8**.bluszcz pospolity rosnący na robinii przy ul. Wrocławskiej, przed budynkiem ul. Świętokrzyska 12 od strony ul. Wrocławskiej, obr 46 Krowodrza dz. nr 380, właściciel Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakus", ul. Świętokrzyska 12.

Przyjęto sprawozdanie Zarządu z działalności merytorycznej oraz realizacji planu finansowego wydatków Rady Dzielnicy V Krowodrza za rok 2012.

Zmieniono zakres rzeczowy zadania przyjętego w uchwale nr XXIX/265/2013 Rady Dzielnicy V Krowodrza z 19 lutego

2013 r. „Żłobek nr 14, ul. Sienkiewicza 24 - częściowa wymiana stolarki okiennej z nawiewnikami" kwota w wysokości 13 500 zł na zadanie „Żłobek nr, 14 ul. Sienkiewicza 24 - dostosowanie do przepisów p.poż"

Z § 1 uchwały nr XXIX/270/2013 z 19 lutego 2013 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza w sprawie zadań powierzonych pn. „Budowa i przebudowa ulic gminnych wraz z oświetleniem" **usunięto zadanie** nr 3 pn. „Remont chodnika ul. Mazowieckiej wraz z wyznaczeniem miejsc parkingowych przy ul. Racławickiej obok sklepu „Jubilat" – kwota 153 500 zł. Pozostałe zadania nie ulegają zmianie.

Jednocześnie do § 1 uchwały nr XXV/229/2012 z 23 października 2012 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza w sprawie zadań powierzonych pn. „Prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia" jako pkt 2 **dodano zadanie** pn. „Remont chodnika ul. Mazowieckiej wraz z wyznaczeniem miejsc parkingowych przy ul. Racławickiej obok sklepu „Jubilat" – kwota 153 500 zł. Dotychczasowe punkty 2-9 stają się odpowiednio punktami 3-10.

Rada Dzielnicy V Krowodrza **objęła Honorowym Patronatem** premierę książki „Limeryki zbrodni" autorstwa Janusza Miki, która odbędzie się 4 czerwca br.

Oprac. Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza

Dyżury w Radzie Dzielnicy

Biuro Rady Dzielnicy V Krowodrza jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-14, a dyżury przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, członków Zarządu i radnych odbywają się we czwartki w godz. 18-19.

Siedziba Rady Dzielnicy V Krowodrza mieści się przy ul. Kazimierza Wielkiego 112/2; tel. 12 636 95 95; e-mail: dzielnica5@um.krakow.pl

Batalia o tereny zielone

Poseł popiera ideę parku Królewskiego

Na rozesłane przez Radę Dzielnicy V Krowodrza ankiety przesłane do posłów, senatorów, radnych miasta, radnych sejmiku, prezydenta, wojewody i wielu innych VIP-ów dotyczące poparcia dla działań mających na celu przywrócenie parku Królewskiego w Łobzowie odpowiedziało pozytywnie kilkanaście światłych osób: prezydent Jacek Majchrowski, posłanka Jagna Marczułajtis-Walczak, poseł Józef Lassota, eurodeputowani Róża Thun i Bogusław Sonik, radni miejscy: Magdalena Bassara, Janusz Chwajoł, Adam Kalita, Jerzy Sonik, dyrektor Muzeum Narodowego Zofia Gołubiew, rektor Uniwersytetu Rolniczego prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady oraz grupa radnych z dzielnic IV, VI i VII wraz z przewodniczącym Dzielnicy Zwierzyniec Szczęsnym Filipiakiem.

Stoją od lewej: Edward Tarczałowicz (członek Zarządu), Zdzisław Rakoczy, Zygmunt Wierzbicki, Jacek Biliński (członek Zarządu), Paweł Nowak (członek Zarządu), poseł Andrzej Duda, Adam Michaluk (wiceprzewodniczący Rady) i Piotr Klimowicz (przewodniczący Rady)

Wyjątkowo silnego poparcia dla tej idei udzielił poseł Andrzej Duda, który jako pierwszy w historii przedstawiciel Sejmu RP zaszczycił swoją obecnością obrady sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza 12 marca br. Poza poparciem dla idei odtworzenia parku poseł zadeklarował również podjęcie działań legislacyjnych w parlamencie mających na celu stworzenie ustawy, na mocy której tereny po byłych jednostkach wojskowych, czy poligonach automatycznie przechodziłyby na własność gmin, na terenie których się znajdują. To bardzo ważna inicjatywa, która ułatwi procedurę przekształcenia niepotrzebnych już dla obronności terenów na cele społeczne. W trakcie omawiania problemu magazynu na materiały wybuchowe i niewypały obok Młynówki Królewskiej poseł ujawnił, że w dzieciństwie mieszkał w bloku na osiedlu Zakątek i uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 5 przy al. Kijowskiej 8.

Pod petycją do Ministra Obrony Narodowej o odtworzenie parku w Łobzowie na terenach powojskowych swoje podpisy złożyło ponad 1 300 osób!

Karty z podpisami zostaną przesłane do Warszawy z nadzieją pozytywnego rozpatrzenia przez ministra Tomasza Siemoniaka.

Poza staraniami o odtworzenie parku w Łobzowie stanął przed nami problem obrony istniejącego parku św. Wincentego a Paulo. Do Rady Dzielnicy wpłynął wniosek o zaopiniowanie warunków zabudowy dla działki stanowiącej prawie jedną czwartą część parku od strony ul. Skarbińskiego. Planowana jest budowa dwóch dwunastokondygnacyjnych wieżowców z parkingami podziemnymi.

Dlatego znów musimy zbierać podpisy pod petycją - tym razem do prezydenta Jacka Majchrowskiego - o wykup działek na cele parkowe. Nie można dopuścić, aby kolejna zielona enklawa (po niedawnej zabudowie części parku Młynówki przed kościołem bł. Anieli Salawy) została zalana betonem!

Każdy skrawek zieleni, który produkuje deficytowy w Krakowie tlen jest na wagę złota, a właściwie zdrowia naszych płuc, czyli naszego życia!

Bardzo proszę o składanie podpisów i przyniesienie kart do siedziby Rady Dzielnicy.

Piotr Klimowicz

Petycja do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie wykupu działek nr 749/6,382/29,877 obr. 4 Krowodrza w parku św. Wincentego a' Paulo w związku z planami budowy dwóch 12- kondygnacyjnych wieżowców

Lp.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	Pesel

Szanowni Państwo,

Chcemy na łamach Wiadomości Lokalnych przekazywać Państwu w tej rubryce ważne i użyteczne informacje, które - zwłaszcza dla osób starszych, nie posługujących się Internetem mogą okazać się pomocne. W tym i następnym numerze WL przekażemy informacje przesłane nam przez Biuro ds. Ochrony Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa dotyczące Nagłej Pomocy Medycznej.

Jacek Biliński
członek Zarządu Dzielnicy

Edward Tarczałowicz
członek Zarządu Dzielnicy

Informator Seniora

Nagła Pomoc Medyczna (cz. I)

W jaki sposób możemy wezwać zespół ratownictwa medycznego?

Aby wezwać Zespół Ratownictwa Medycznego należy zadzwonić z telefonu stacjonarnego lub komórkowego na numer **999** lub **112**. Każdy może wezwać pomoc również dziecko! Pomoc medyczna świadczona przez Zespoły Ratownictwa Medycznego zawsze jest bezpłatna! Nie musimy okazywać żadnego dokumentu ubezpieczenia. Pamiętajmy, że jeśli zagrożone jest czyjeś życie i zdrowie nie należy się wahać, tylko natychmiast dzwonić na numer alarmowy **999**.

Kiedy wezwać Pogotowie lub udać się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego?
Wezwanie Pogotowia Ratunkowego lub wizyta w SOR powinny mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w stanach nagłych mogących prowadzić do istotnego uszczerbku zdrowia.

Sugerować je może obecność jednego z poniższych objawów:
- utrata przytomności
- zaburzenia świadomości
- drgawki
- nagły, ostry ból w klatce piersiowej
- zaburzenia rytmu serca
- nasilona duszność
- nagły ostry ból brzucha
- uporczywe wymioty, zwłaszcza z domieszką krwi
- masywny krwotok z dolnego odcinka przewodu pokarmowego
- masywny krwotok z dróg rodnych
- gwałtownie postępujący poród
- ostre i nasilone reakcje uczuleniowe (wysypka, duszność) będące efektem zażycia leku, ukąszenia czy użądlenia przez jadowite zwierzęta
- zatrucie lekami, środkami chemicznymi czy gazami
- rozległe oparzenia
- udar cieplny
- wyziębienie organizmu
- porażenie prądem
- podtopienie lub utonięcie
- agresja spowodowana choroba psychiczną
- dokonana próba samobójcza
- upadek z dużej wysokości
- rozległa rana, będąca efektem urazu
- uraz kończyny dolnej, uniemożliwiające samodzielne poruszanie się

Rozmieszczenie szpitalnych oddziałów ratunkowych na terenie Krakowa:
5. Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SP ZOZ w Krakowie, ul. Wrocławska 1-3, Informacja, Lecznictwo ambulatoryjne, Centralna Rejestracja: **tel. 12 630 83 24** lub **12 630 83 42**, **12 630 81 62**, **12 630 8138**, **12 630 81 40**, **12 630 81 36**.

Szpital Specjalistyczny im. S. Żeromskiego w Krakowie, os. Na Skarpie 66, Centrala Szpitala: **tel. 12 644 01 44**, SOR: **tel. 12 622 94 15** (kierownik), **tel. 12 622 92 26** (oddziałowa), tel. **12 622 92 60** (recepcja).
Szpital Miejski Specjalistyczny im. G. Narutowicza w Krakowie, ul. Prądnicka 35-37, Centrala Szpitala: **tel. 12 633 01 00**, SOR: **tel. 12 257 82 80**, **tel. 12 257 86 82** (gabinet kierownika), **tel. 12 257 87 72** (gabinet oddziałowej).

Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera w Krakowie, os. Złotej Jesieni 1, **tel. 12 646 80 00**, **12 646 86 80**.
Szpital Uniwersytecki w Krakowie, ul. Kopernika 36 - SOR, 31-501 Kraków, ul. Kopernika 19-21, Całodobowy punkt informacji: **tel. +48 12 424 70 00**, SOR: **tel. 12 424 82 77** (rejestracja), **tel. 12 424 82 33** (dyżurka lekarska), tel. **12 424 82 78** (dyżurka pielęgniarek), tel. **12 424 82 79** (sala zabiegowa).

PIKNIK KROWODERSKI 2013

Rada Dzielnicy V Krowodrza, Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza" oraz Fundacja Aktywne Dzieciaki mają ogromną przyjemność zaprosić wszystkich Państwa na VII Piknik Krowoderski!

Tegoroczny Piknik bez wątpienia będzie wyjątkowy! Janusz Korczak mawiał: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat". Właśnie te słowa przyświecały nam w wyborze terminu i charakteru imprezy, która w tym roku odbędzie **się 1 czerwca**, czyli w Dniu Dziecka, w zielonym, pięknym parku im. dra Henryka Jordana.

Zabawę zaczynamy już od godz. 9:00, kiedy to ruszą zawody sportowe. Występy artystyczne rozpoczną się o 10:30 i trwać będą aż do wieczora.

2.Korpus Zmechanizowany

6. Brygada Powietrzno-Desantowa

Na czas Pikniku można zmienić się w królewnę lub tygryska

Jedną z atrakcji Pikniku będzie turniej piłki nożnej

Patronami i partnerami tegorocznego Pikniku są: generał dywizji Jerzy Biziewski, 2. Korpus Zmechanizowany, 6. Brygada Powietrzno-Desantowa i Krakowski Nurt Basketu Amatorskiego. Patronat medialny nad imprezą sprawuje Radio Kraków.

Nad bezpieczeństwem bawiących się czuwać będzie krowoderska Policja i Straż Miejska.

1 czerwca park Jordana przez cały dzień będzie oferował moc atrakcji dla dzieci, młodzieży i rodziców. W programie liczne występy artystyczne i sportowe, m.in.:
Larry Vikowski „Bum Bum rurki"
Zespół „Bąbelki"
Zespół teatralno-muzyczny „Prawie na serio…" Fundacja im. Brata Alberta
Mali Krakowiacy – dyr. Zespołu Zbigniew Terlecki
Teatr Tańca Dzieci Krakowa
Zespół teatralny 2 Korpusu Zmechanizowanego
Mocni bez przemocy
Damski Kwartet Muzyczny
Fundacja Bona Fide – warsztaty plastyczne
Turniej piłki nożnej,
Turniej koszykówki,
Turniej siatkówki,
Turniej tenisa o Puchar gen. dyw. Jerzego Biziewskiego
Zabawy i zajęcia edukacyjne z psami: Fundacja Iskra oraz Akademia Dobrych Manier „Biały pies"
Face painting – Wyższa Szkoła Wizażu i Stylizacji „Artystyczna Alternatywa"
Pokaz sprzętu strażackiego i wojskowego

KNBA – młodzi miłośnicy basketu

Popołudniu i wczesnym wieczorem, kiedy gwar i zabawa osiągną punkt kulminacyjny, czas umilą nam swymi występami: wykonująca muzykę celtycką grupa Banshee oraz Andrzej Sikorowski wraz z zespołem!

Równocześnie z Piknikiem na parkietach hali UJ przy ul. Piastowskiej w godz. 9:00 – 12:00 odbędzie się: Camp KNBA Dzieciom – czyli wspólny trening i mecz koszykówki dla dzieci. Po zawodach dzieci przyjdą do parku.

Odwiedzający nas goście będą mogli również skosztować wojskowego bigosu i grochówki, wygrać atrakcyjne nagrody sportowe, otrzymać dmuchane balony i wiele innych ciekawych rzeczy!

Banshee – celtycki folk w polskim wydaniu

We wtorek, 4 czerwca o godz. 18 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 odbędzie się spotkanie autorskie i promocja książkowego kryminału „Limeryki zbrodni" Janusza Miki, którego akcja rozgrywa się głównie na terenie Dzielnicy V Krowodrza! Spotkanie poprowadzi Szymon Kloska z Instytutu Książki.

Serdecznie Państwa zapraszamy, będzie się działo!
Szersze informacje dotyczące PIKNIKU KROWODERSKIEGO 2013 będą dostępne na stronach:
www.dzielnica5.krakow.pl www.mdk-dh.krakow.pl
www.knba.krakow.pl/

Organizatorzy:
Rada Dzielnicy V Krowodrza
MDK „Dom Harcerza"
Fundacja Aktywne Dzieciaki
Partnerzy:
2 Korpus Zmechanizowany,
6 Brygada Powietrzno-Desantowa
Krakowski Nurt Basketu Amatorskiego
Patron medialny:
Radio Kraków

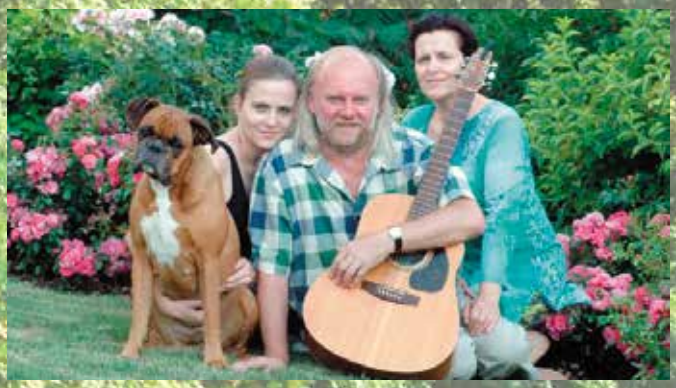

Andrzej Sikorowski - gwiazda VII Pikniku Krowoderskiego

Na Krowodrzy jak w wielkiej rodzinie!

Z aktorem Tomaszem Schimscheinerem

rozmawia Janusz Mika

- Pierwsze filmy, w których Pan zagrał w połowie lat 90., reżyserował Kazimierz Kutz…

- Tak się akurat złożyło, że w dość krótkim czasie zagrałem w trzech filmach Kutza. Jednak pierwszy kontakt z tym reżyserem to spektakl „Dzieci Arbatu", który pan Kazimierz reżyserował w krakowskim ośrodku telewizyjnym, a aktorami byliśmy my – wówczas studenci szkoły teatralnej. Dostałem wtedy malutką rólkę, większe role dostali moi koledzy, którzy albo byli bardziej zdolni, albo bardziej „pasowali" mu do tego spektaklu. Osobiście wolę tę drugą interpretację *(śmiech)*. Potem – niejako z automatu – znaleźliśmy się na planie jego filmów. Kutz zawsze lubił młodych ludzi, interesował się ich problemami, ich sposobem myślenia… On zderzał światy… Próbował też konfrontować starszych, znakomitych aktorów z młodymi. Twierdził, że to zapobiega stagnacji.

- Jak Pan wspomina tę współpracę?

- Kiedy młody aktor zapomniał tekstu przed kamerą, pan Kazimierz nie przerywał akcji, tylko uważnie obserwował jak zachowa się patronujący debiutantowi starszy kolega. Był ciekawy, co zostanie zaimprowizowane, a dopiero potem krzyczał: „Stop kamera!" Bezwzględnie, Kazimierza Kutza uważam za jednego ze swoich mistrzów, do dziś jesteśmy w kontakcie.

- Można zatem powiedzieć, że start z wysokiego „c", pod okiem mistrza był faktycznym początkiem Pana kariery?

- Raczej nie. To były niewielkie role. W „Pułkowniku Kwiatkowskim" grałem jednego z młodych żołnierzy, prawdopodobnie niezauważalnych wobec wielkiej, tytułowej kreacji Marka Kondrata. Z kolei w filmie „Śmierć jak kromka chleba", gdzie grałem jednego z górników kopalni „Wujek", byliśmy cały czas na planie. Przerzucano nas z prawa do lewa i z powrotem, a ja miałem okazję obserwować jak reżyser pracuje z wybitnymi aktorami: Janem Peszkiem, Januszem Gajosem czy Jerzym Trelą. To było dla mnie ważne doświadczenie, którego nie można nabyć w szkole aktorskiej.

- A co daje szkoła?

- Przede wszystkim całą masę umiejętności praktycznych, ale jakby „osobnych", oddzielonych od siebie. Miałem takie wrażenie, jakby mój mózg – podobnie jak komputer – zarejestrował wiele wiadomości, ale nie bardzo wiedziałem jak je poukładać, posegregować, w którym folderze je umieścić. Dopiero, kiedy to się uda, można mówić o świadomym aktorstwie.

- I wtedy aktor staje się „dorosły", w pełni ukształtowany?

- Z pewnością bardziej świadomy. Z tym jednak, że ktoś tę świadomość może poczuć z wieku kilkunastu lat, a inny po czterdziestce, jeszcze inny nie zazna jej w ogóle… Wydaje mi się, że ta dojrzałość jest równoznaczna z poziomem osobowości, która kształtuje się w każdym z nas przez cały czas od dzieciństwa do późnej starości. Niemal każdy aktor dostaje przynajmniej jedną szansę, nazwałbym ją milowym krokiem. To jak zderzenie ze światem, który mówi nam kim naprawdę jesteśmy. Cała sztuka w tym, żeby nie przespać tego momentu z powodu lenistwa, beztroski, niewiedzy.

- Kiedy zrobił Pan ów milowy krok?

- Nie mam pewności, czy w ogóle go zrobiłem… Miałem w swoim życiu takie momenty, które uświadomiły mi jasno: „Tomaszku, ty jeszcze nic nie umiesz". Takim zderzeniem było spotkanie z prof. Ewą Lasek na trzecim roku szkoły teatralnej. Nie powiedziała wprost, ale dała mi odczuć, że nic nie umiem i to dało mi prawdziwą „petardę", dzięki której zacząłem zupełnie inaczej myśleć nie tylko o aktorstwie, ale o sobie samym. Drugim takim zderzeniem był mój związek z kobietą. Uciekłem wtedy z domu na rok. Trzeci ważny moment to spektakl w Teatrze Ludowym i spotkanie z reżyserem Rudolfem Zioło. On także przewrócił mój świat do góry nogami. Podobnie zaowocowało spotkanie z Arturem „Baronem" Więckiem. Nasze rozbieżne poglądy na świat spowodowały rodzaj tarcia i, być może, zrobiłem kolejny milowy krok… Niebagatelne znaczenie miała dla mnie praca w teatrze z Agatą Dudą-Gracz czy Jerzym Stuhrem. Gdyby nie oni wszyscy, nie wiadomo czy wsiadłbym do pociągu, którym teraz jadę; może zostałbym na peronie… I może będzie to zaskakujące, ale milowym krokiem była dla mnie praca… „warmupera" na widowni w różnych programach telewizyjnych. „Warmuper" jest osobą, która sprawia, ze widownia jest przez cały czas aktywna. To spore wyzwanie. Nie raz stawałem sam naprzeciw 200-300-sosobowej publiczności, którą trzeba było przez cały czas utrzymywać w odpowiedniej temperaturze.

- Zagrał Pan w ponad 50 spektaklach teatralnych. Które z tych ról uważa Pan za najlepsze, najważniejsze?

Tomasz Schimscheiner

Ur. w 1967 w Krakowie. Aktor Teatru Ludowego, reżyser.

Wystąpił m.in. w filmach: „Legenda Tatr" (1994) Wojciecha Solarza, „Śmierć jak kromka chleba" (1994), „Zawrócony" (1994) i „Pułkownik Kwiatkowski" (1995) Kazimierza Kutza, „Duże zwierzę" (2000) Jerzego Stuhra, „Anioł w Krakowie" (2002) i „Zakochany anioł" (2005) Artura „Barona" Więcka, „Ile waży koń trojański" (2008) Juliusza Machulskiego, „Nad życie" (2012) Anny Plutecckiej-Mesjasz oraz serialach m.in.: „Plebania", „Na dobre i na złe", „Na wspólnej", „Szpilki na Giewoncie", „Komisarz Alex". Reżyser i aktor w „Historii filozofii po góralsku wg ks. Tischnera" (2000).

W teatrze debiutował w „Ślubach panieńskich" Fredry w reż. Kazimierza Witkiewicza. Zagrał w ponad 50 spektaklach, m.in. w „Romeo i Julii" Szekspira i „Tangu" Mrożka w reż. Krzysztofa Orzechowskiego, „Mieszczanin szlachcicem" Moliera i „Makbecie" Szekspira w reż. Jerzego Stuhra, „Procesie" Kafki w reż. Tomasza Obary czy „Oleannie" Mameta w reż. Andrzeja Sadowskiego.

W 2003 r. otrzymał Nagrodę im. Wojtka Szawula za najlepszą rolę komediową - za rolę Ryszarda w „Prywatnej klinice" Chapmana i Freemana w reż. Jerzego Fedorowicza w Teatrze Ludowym.

Wystąpił w programie „Taniec z gwiazdami"; tańczył w parze z Kamilą Kajak.

- Za najlepsze?! W życiu bym się nie odważył na taką arogancję żeby oceniać swoją pracę!!! A za najważniejsze? Wszystkie! A te najbliższe sercu to: Chochlik w „Balladynie" w reżyserii Zioły, Makduf w „Makbecie" Jerzego Stuhra, „Zwierzenia porno-gwiazdy" Chwastowskiego i praktycznie wszystkie role w spektaklach Agaty Dudy-Gracz. Z ról komediowych lubię Weterynarza z „Prywatnej Kliniki" Jerzego Fedorowicza. Z kolei, sumę moich doświadczeń wykorzystuję w spektaklu Teatru Stu „O psychiatrach, psychologach i innych psycholach" Więcka. Trudno powiedzieć, że jestem z siebie zadowolony, bo to u aktora, rzadkie uczucie, ale lubię to grać. Bohater wychodzi bowiem poza ramy sceniczne, co tworzy klimat jak z Woody Allena.

- Padło sporo słów o reżyserach, ale Pan też bywa reżyserem. Jak zmienia się perspektywa gdy pracuje się jakby z drugiej strony, sterując zespołem ludzkim?

- Moje doświadczenia reżyserskie są – jak do tej pory – niewielkie. Dzięki „Baronowi" byłem asystentem podczas pracy nad „Historią filozofii po góralsku wg ks. Tischnera" czy potem w dwóch „Aniołach" . Poprzez zauważanie błędów innych , człowiek uczy się najwięcej. Wykorzystuję reżyserię, aby rozwijać swój warsztat aktorski.

- Oprócz teatru można zobaczyć Pana w telewizyjnym serialu „Na Wspólnej". Rozumiem, że udział w tym przedsięwzięciu był podyktowany głównie względami ekonomicznymi…

- Dlaczego? Wszystko zależy od podejścia i punktu widzenia. Nigdy nie przychodziłem do pracy „po pieniądze", ale lubię gdy praca daje mi pieniądze. Niezależnie od tego czy jest to sztuka według Kafki lub Szekspira, czy realizacja telewizyjna, moje podejście do pracy jest zawsze jednakowe. Można „zagrać Hamleta" będąc nawet trzecim epizodystą. Niezależnie czy jest to wielka rola, czy epizod, staram się podchodzić do zadania z równym zaangażowaniem. Nie wartościuję mojej pracy.

- Odmówił Pan kiedyś zagrania roli?

- Nigdy. Uważam, że aktor nie powinien tego robić. A może nie dostałem jeszcze takiej propozycji, którą z czystym sumieniem mógłbym odrzucić.

- Wystąpił Pan również w programie „Taniec z gwiazdami" bijącym rekordy oglądalności…

- Mój przyjaciel uważa, że najprzyjemniejsze to jechać na wakacje i jeszcze, żeby za to płacili *(śmiech)*. Zderzenie się ze świadomością, że ogląda mnie siedem milionów ludzi, nikt inny mi tego nie da! Właściwie „Taniec z gwiazdami" przyniósł mi same pozytywy: oglądała mnie wielomilionowa publiczność, miałem okazję występów z najlepszymi tancerzami w kraju, a do tego płacono mi naprawdę godnie. Nie dość, że podszkoliłem poważnie swój taniec, to podpatrzyłem jak działa prawdziwy show-business.

- Show-business zmienia ludzi?

- Byłem świadkiem rozmaitych zachowań w obliczu ostrej konkurencji. Zdarzało się, że dzień przed występem piłem z kimś wódkę, rozmawialiśmy, było przyjemnie. Nagle, tuż przed wejściem na scenę widzę zupełnie inną osobę. Albo przed kamerą wysuwają się lwie pazury, albo odwrotnie – trema potwornie zżera.

- Z warszawskich salonów przenieśmy się na naszą Krowodrzę…

- Mieszkam na Krowodrzy od 11 lat. Szukaliśmy lokum właśnie w tej dzielnicy. Udało nam się znaleźć – poniekąd dzięki „Baronowi" – mieszkanie przy ul. Galla. Mieszkamy we czwórkę z żoną Beatą *(aktorka teatralna i telewizyjna – przyp. aut.)* i dwiema córkami *(starsza Lena – studentka III roku PWST, młodsza – Adela – 5 lat – przyp. aut.)*. Krowodrza jest genialną dzielnicą! Nie mam tu poczucia anonimowości, czuję się jak w wielkiej rodzinie.

- Gdzie można Pana zobaczyć na scenie?

- W kilku miejscach. W Teatrze Stu gram we wspomnianym spektaklu „O psychiatrach, psychologach i innych psycholach" oraz w sztuce „Kogut w rosole"; w Łaźni – w „Piecie"; na Scenie pod Ratuszem w „Zwierzeniach porno-gwiazdy", a w Teatrze Ludowym – w „Prywatnej klinice" i w „Pół żartem pół sercem". A 9 maja br. odbędzie się premiera *„Troilus*a i Kresydy" Szekspira w Małopolskim Ogrodzie Sztuk na ul. Rajskiej, w której też biorę udział.

X Szkoła Debaty

„Siódemka" na drugim miejscu

Szkoła Debaty to konkurs dla licealistów organizowany przez III Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Krakowskie Stowarzyszenie Mówców, a jego głównym celem jest rozwój ich umiejętności retorskich. X jubileuszowa Szkoła Debaty, której tematem przewodnim była teza „Współczesna młodzież nie potrafi się buntować" przyniosła zwycięstwo drużynie IV LO. Na drugim miejscu – to cieszy nas najbardziej – uplasował się zespół VII LO.

- 11 kwietnia zakończyła się X znakomita edycja fantastycznego projektu jakim jest Szkoła Debaty. Świadomie pozwalam sobie na tak zdecydowane słowa pochwały z kilku względów. Po pierwsze, tegoroczna Szkoła Debaty miała najwyższy poziom w swojej historii. Jeszcze nigdy młodzież biorąca udział w naszym projekcie nie debatowała z takim kunsztem i zaangażowaniem. Pytania retoryczne i hiperbole, świadoma gestykulacja i modulacja głosu oraz pewność siebie i zdecydowanie – to były cechy wszystkich drużyn, które dostały się do ćwierćfinałów! Mam przyjemność uczestniczenia w SD już po raz szósty: IV i V edycji jako uczeń, od VI jako absolwent i opiekun a od tego roku wraz z Krakowskim Stowarzyszeniem Mówców jako współorganizator, i takiej wprawy jeszcze u debatujących nie widziałem – nie kryje zadowolenia Paweł Nowak, prezes KSM. *- Kolejną wspaniałą sprawą tej Szkoły Debaty jest powrót do grona finalistów reprezentacji VII LO, którego jestem absolwentem. „Siódemka" to najbardziej utytułowane liceum projektu, które zwyciężało już czterokrotnie (biorąc udział w 7 edycjach!) a obecna reprezentacja w składzie: Anna Socha, Aleksandra Kuźma i Kacper Białek pokazała kunszt najwyższych lotów i w sposób więcej niż godny podtrzymała wspaniałą siódemkową tradycję debatancką. W dyskusji finałowej licealiści z VII LO przegrali o włos ze świetnie dysponowaną ekipą IV LO w składzie: Kaja Nowakowska, Marek Jastrzębski i Maksym Urbanowicz (głosowanie w finale: 39 za VII / 45 za IV), które przebojem wdarło się do finału X edycji.* - opowiada Paweł Nowak i kontynuuje:

- Choć żałuję, że „Siódemce" nie udało się wygrać, bardzo cieszy mnie fakt, że po raz drugi z rzędu mówca z VII LO został najlepszym retorem turnieju. W zeszłym roku tytuł ten należał do Anny Sochy a w obecnej edycji zdobył go Kacper Białek. Wszystkim uczestnikom gratuluję zwycięstwa, a jako prezes Stowarzyszenia, które założyli właśnie absolwenci Szkoły Debaty – zapraszam znakomitych młodych mówców w jego szeregi, a wszystkich na kolejną, XI edycję projektu który rusza już pod koniec września!

JM

G 17

GIMNAZJUM Z PASJĄ

„Pasja gwarancją sukcesu" to słowa, które leżą u podstaw wszelkiej działalności podejmowanej przez uczniów, nauczycieli i dyrekcję Gimnazjum nr 17 przy ulicy Litewskiej.

O słuszności tej maksymy najlepiej świadczy tworzona z pasją i wciąż rozwijana oferta edukacyjna naszego gimnazjum oraz efekt w postaci spektakularnych sukcesów szkoły odnotowanych w ostatnich latach. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy na pewno certyfikat „Szkoła Odkrywców Talentów" przyznany gimnazjum przez minister Edukacji w 2011 r. oraz otrzymany w grudniu 2012 r. w konkursie ogłoszonym przez Samorząd Województwa Małopolskiego tytuł „Małopolska Szkoła z Pasją" .

W konkursie o certyfikat „Szkoły z pasją", spośród ponad 100 szkół Małopolski, w kategorii gimnazjów jury wyłoniło 10 najlepszych placówek, w tym naszą „siedemnastkę". Warto dodać, że jesteśmy jedną z dwóch krakowskich szkół gimnazjalnych, które otrzymały ten zaszczytny tytuł.

Przedmiotem oceny jury były wszelkie przedsięwzięcia szkolne realizowane we współpracy z podmiotami zewnętrznymi, tzn. organizacjami pozarządowymi, uczniowskimi, rodzicielskimi, oraz ze środowiskiem lokalnym. Udział w konkursie był dla nas oczywisty, gdyż tego rodzaju działalność nasi nauczyciele i uczniowie prowadzą od lat.

Wszystko zaczęło się od przekonania, że w obecnych trudnych czasach przed szkołą stoją nowe wyzwania, co oznacza, że nasza aktywność nie powinna sprowadzać się jedynie do pracy dydaktycznej w ramach lekcji. Niezbędne wydaje się prowadzenie bogatej działalności pozalekcyjnej, która służy nie tylko odkrywaniu i rozwijaniu innych, niż naukowe, uzdolnień uczniów, ale również umożliwia kształtowanie postaw prospołecznych ucząc wrażliwości i troski o ludzi i świat, w którym żyjemy.

Wśród wielu różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych w naszym gimnazjum znalazły się tak popularne ostatnio zbiórki żywności i kwesty organizowane pod patronatem organizacji pozarządowych, jak również szkolenia uczniów prowadzone przez przedstawicieli tych instytucji, promujące idee wolontariatu, czy też akcje ekologiczne. Odnotować należy także udział naszych uczniów w konkursach organizowanych przez podmioty zewnętrzne, przede wszystkim zaś realizowanie przedsięwzięć szkolnych inicjowanych przez uczniów i nauczycieli naszego gimnazjum z myślą o społeczności szkoły i środowisku lokalnym.

Przykładem takiej działalności mogą być występy zespołu muzycznego w czasie imprez charytatywnych, organizowanie prelekcji ekologicznych, promowanie pracy w ramach wolontariatu w czasie Święta Wolontariatu, redagowanie gazetek szkolnych, a także wiele innych przedsięwzięć. Wspomnieć warto również o dwu edycjach konkursu „Uczeń na Medal", które pozwoliły wyłonić „wolontariusza roku", a także o spektakularnym sukcesie naszego gimnazjum, za który uznać można fakt, że w ciągu dwóch kolejnych lat w gronie laureatów małopolskiego konkursu nastolatków „8 Wspaniałych" znalazło się dwoje naszych uczniów.

Tytuł „Małopolska Szkoła z Pasją", który niedawno otrzymaliśmy, utwierdza nas w przekonaniu, że pasja powinna towarzyszyć wszystkim poczynaniom szkolnym, a droga, którą podążamy, jest słuszna.

Elwira Frosik

ZSS nr 4

Promocja bezpieczeństwa

Zespół Szkół Specjalnych nr 4 przy ul. Zakątek 2 realizuje program „Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa" koordynowany przez Wydział Prewencji Wojewódzkiej Komendy Policji w Krakowie. W naszej szkole priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa. W roku szkolnym 2012/2013 Zespół Szkół przystąpił do programu Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa „Szkoła promująca bezpieczeństwo". Celem przedsięwzięcia jest: zapobieganie zjawisku przemocy i agresji w szkole oraz podejmowanie działań podnoszących bezpieczeństwo uczniów. Zadania podejmowane w ramach projektu przez szkołę są we współpracy z: rodzicami uczniów, instytucjami działającymi na rzecz zapobieganiu zjawisku przemocy oraz społecznością lokalną. Nasza szkoła ubiega się o przyznanie certyfikatu „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo". Zapraszamy wszystkich partnerów do współpracy.

Janina Chudyba
pełnomocnik d/s projektu,pedagog szkolny

ZSOI nr 1

Integracja – słuszna racja?

Ostatnio gorącym w Krakowie tematem, który budzi duże kontrowersje, jest nauczanie integracyjne. Niestety, równolegle obserwujemy także daleko idącą nieznajomość tematu, która rodzi wiele oskarżeń pod adresem szkolnictwa specjalnego i integracyjnego. Czym więc zatem jest owa „integracja", która przez ostatnie miesiące spędza sen z powiek nauczycielom, dyrektorom szkół i samym rodzicom?

W psychologii i pedagogice integracja to proces włączania osób niepełnosprawnych w zwykłe formy życia osobistego i społecznego. Osoby pełnosprawne i niepełnosprawne łączą wspólne cechy stanowiące podstawę ich osobowości. Istotą integracji jest zatem tworzenie dla osób niepełnosprawnych w ich środowisku takich warunków, by mogły one pomyślnie rozwijać się, bawić, uczyć, uprawiać różne formy działalności wspólnie z osobami pełnosprawnymi. Ma to przede wszystkim na celu włączenie niepełnosprawnych osób do normalnego życia w okresie dorosłości.

Jedną z takich form jest integracja szkolna. Pozwala ona uczniom niepełnosprawnym na naukę w szkole masowej, ze zdrowymi rówieśnikami. Spotyka się ona często z krytyką bazującą na lęku, że w klasach integracyjnych obniżany będzie poziom nauczania. Jak pokazują badania, uczniowie zdolni czerpią ogromne korzyści z integracyjnego sytemu nauczania, osiągając wyniki takie, jak ich koledzy w klasach nie-integracyjnych, a niejednokrotnie wyższe.

Jest wiele korzyści płynących z nauki w klasie integracyjnej. Przede wszystkim: mało liczne klasy (15-20 uczniów, w tym 3-5 uczniów z odpowiednim skierowaniem) stwarzają nauczycielowi możliwość dotarcia do każdego ucznia, ponadto wspieranie procesu nauczania przez pomoc specjalistów (logopeda, psycholog, pedagog, pedagog specjalny), indywidualizacja w procesie nauczania każdego ucznia oraz obecność dwóch nauczycieli – nauczyciela przedmiotu i pedagoga specjalnego na większości lekcji. Wszyscy wiemy, że aktywność dzieci zdrowych jest czynnikiem mobilizującym dzieci niesprawne do pracy i aktywności podczas lekcji oraz zajęć pozalekcyjnych. Zachęcone przez swoich zdrowych kolegów stawiają sobie cele, które samodzielnie starają się realizować. Takie dzieci w dorosłości, będą szczęśliwymi, spełniającymi się osobami, które wypełniają obowiązki obywatelskie i nadają życiu całego społeczeństwa bogatszy wymiar. Dodatkowym plusem nauczania integracyjnego jest bliższy kontakt z nauczycielem oraz codzienny kontakt z pedagogiem specjalnym, które zapewniają dzieciom poczucie bezpieczeństwa i więzi przynależności do grupy. Zaspokojone także zostają potrzeby sukcesu.

Integracja kształtuje również u uczniów pozytywne cechy osobowości: otwartość, wrażliwość, uczynność, cierpliwość, wytrwałość. Uczniowie zdrowi spontanicznie uświadamiają sobie, że niektórzy rówieśnicy potrzebują więcej uwagi ze strony nauczyciela oraz więcej czasu na wykonanie zadania. Wiedzą, że warunkowane jest to obniżonymi możliwościami czy mniejszą sprawnością kolegi lub koleżanki. Dzięki temu uwrażliwiają się na potrzeby innych i stają się otwarci na świat, drugiego człowieka. To także korzyści dla rodziców, którzy mają zapewnioną kompleksową pomoc i wsparcie pedagogiczno-psychologiczne. Indywidualne konsultacje z pedagogiem specjalnym, wychowawcą, psychologiem, pedagogiem szkolnym i logopedą. Każdy z uczniów objęty jest dodatkową pomocą w ramach zajęć specjalistycznych i rewalidacyjnych, których celem jest usprawnianie funkcji psychicznych takich, jak: pamięć, uwaga, spostrzegawczość, myślenie.

Beata Palej
pedagog specjalny

CM im. dra H. Jordana

Warsztaty artystyczne we Francji

Centrum Młodzieży im. dra Henryka Jordana – największa placówka wychowania przedszkolnego w Małopolsce z ponad 60-letnią tradycją, posiada bogatą ofertę zajęć: muzycznych, tanecznych, plastycznych, teatralnych, filmowych, sportowych, naukowych i z zakresu edukacji obywatelskiej. Centrum organizuje około 150 imprez rocznie, a podczas ferii zimowych i letnich wakacji z oferty korzysta kilka tysięcy młodych krakowian.

Działają tu m.in.: „Małe Słowianki", Akademia Twórczego Przedszkolaka, kino studyjne „Paradox", grupa tańca współczesnego „Agitatus", zespół teatralny „Studio T", sekcja judo MKS CM Jordan Kraków oraz jedyne w Polsce Krakowskie Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Sztuk pod patronatem UJ.

Więcej informacji na **www.cmjordan.krakow.pl** i **www.facebook.pl/CentrumMlodziezy** oraz w siedzibie CM przy ul. Krupniczej 38, tel. 12 430 00 15 w. 244.

W najbliższe wakacje Centrum organizuje warsztaty artystyczne we Francji dla młodzieży w wieku 12-19 lat, zarówno uczestników indywidualnych, jak i grup szkolnych pod opieką nauczycieli. W programie: plenery malarskie i fotograficzne w Dolinie Loary, poznawanie kultury i sztuki Francji, wycieczki krajoznawcze. Zgłoszenia przyjmujemy do 30 kwietnia br.

Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Współpracy Międzynarodowej Centrum Młodzieży (Anna Sęk – tel. 12 430 00 15 w. 241) oraz sekretariat CM – tel. 12 430 00 15 w. 202.

PIOTR KLIMOWICZ
PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU DZIELNICY V KROWODRZA

AGRO-KULTURA...?!

Natura wciąż nie dość chce słuchać wieszczów głoszących ocieplenie klimatu i coraz dłużej raczy nas zimowym śniegiem i chłodem! W końcu, po Wielkanocy spłynęły śniegi z chodników i zieleńców i ukazały stan kultury niektórych mieszkańców królewskiego miasta. Niedopałki papierosów i psie odchody można liczyć w tonach.

Akcję „Sprzątaj po swoim psie" jeszcze pewnie długo trzeba będzie powtarzać, aby trawniki nie były podobne do pola obłożonego obornikiem. Psi mocz powoduje wypalanie trawy, krzewów i drzew oraz lawinową korozję stalowych słupków ogrodzeń zieleńców. Proszę zwrócić uwagę na przerdzewiałe, narożne słupki, które szczególnie chętnie są podlewane przez czworonożnych pupili. Mam nadzieję, że przywrócony po latach przez Radę Miasta podatek od posiadania psa zostanie przeznaczony także na likwidację szkód, jakie psy w mieście powodują. Podatku dla karmiących gołębie pewnie nie będzie, chociaż te zwierzęta powodują dużo strat zarówno na kamienicach, jak na zieleńcach i chodnikach.

Trzeba wiedzieć, że dokarmiający gołębie to ludzie często bardzo agresywni. Sam się o tym boleśnie przekonałem! Na zwróconą przeze mnie uwagę o szkodliwości dokarmiania gołębi, co powoduje nadmierny rozwój ich populacji, zostałem obrzucony stekiem wyzwisk przez pewną elegancką panią przed Biprostalem. Inny pan z okolic placu Aksentowicza zaczął mnie nawet okładać pięściami! Musiała interweniować Policja. Mimo niebezpieczeństwa uważam jednak, że nie można przechodzić obojętnie i bezczynnie patrzeć, jak niszczy się trawniki, które powinny służyć nam wszystkim soczystą zielenią trawy, a nie straszyć wypalonym przez ptasie guano klepiskiem, plastikowymi poidełkami i kamieniami służącymi do obkładania tych misek.

A takich miejsc jest w dzielnicy bardzo wiele. Niestety dokarmiacze prowadzą swoją akcję nie we własnym mieszkaniu, ale na terenie parków, które są własnością wszystkich, a nie tylko fanatycznych ornitofili.

O parki trzeba bardzo dbać, bo deweloperzy chcieliby je zabudować blokami, tak jak to obecnie jest planowane w parku św. Wincentego a Paulo. Dwa dwunastopiętrowe bloki z parkingami podziemnymi na części parku od strony ul. Skarbińskiego miałyby stanąć na głównej alei prowadzącej z akademików w kierunku kościoła. Mam nadzieję, że nasza wspólna akcja protestacyjna ze zbieraniem podpisów pod petycją do prezydenta (tabelka na str. 4 numeru) zapobiegnie temu niedorzecznemu pomysłowi!

Z zielenią - równie skutecznie jak deweloperzy - walczą kierowcy samochodów parkując swoje czterokołowe wymuskane cudeńka na trawnikach nawet w parku Młynówka Królewska. Można zaobserwować ten proceder na zakończeniu ul. Urzędniczej przy szkole podstawowej. Dzięki staraniom Rady Dzielnicy powstała tam normalna droga zamiast dotychczasowych betonowych płyt, ale z powodu kryzysu finansów Miasta jeszcze nie została ukończona. Mam nadzieję, że znajdą się środki na ten jakże potrzebny cel, w dodatku możliwy do realizacji. Bo planowanie trzech linii metra przecież takich szans nie posiada...

Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordynacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:
ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95
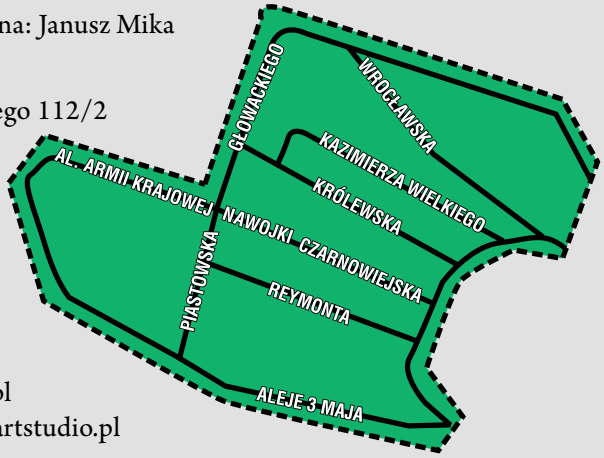
Skład i druk:
Digital Art Studio
Przemysław Gała
www.digitalartstudio.pl
e-mail: biuro@digitalartstudio.pl